



Dajmy ludziom dobro

2019-12-02

„Gdy dajemy dobro, dobrem zostanie nam odpłacone” - brzmi życiowe motto radnej Alicji Szczepańskiej. W rozmowie z Błażem Siekierką radna opowiada m.in. o swoich codziennych staraniach, które mają jeden cel - uczynić ze świata lepsze i bardziej empatyczne miejsce.

Jest Pani radną o dosyć progresywnych poglądach, wcześniej działała Pani jako aktywistka ruchów na rzecz praw kobiet, była Pani ekspertką w zakresie wsparcia dla seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami. W jaki sposób chce Pani wykorzystać to swoje doświadczenie w tych sprawach w pracy w Radzie Miasta Krakowa?

Alicja Szczepańska: Dalej jestem społeczniczką i działam na rzecz praw kobiet, a także na rzecz osób wykluczonych społecznie, osób z niepełnosprawnościami, seniorów, bezdomnych. Mam duże doświadczenie ze względu na moją poprzednią pracę w policji, jak również z pracy doradcy społecznego. Jestem także wolontariuszką w wielu fundacjach, prowadzę też grupę wsparcia „Razem Rażniej Małopolska”, więc największe problemy mieszkańców Krakowa znam bardzo dobrze. Sądzę, że to się potem przekłada na konkrety. Jednym z zainicjowanych przeze mnie przedsięwzięć był projekt „Lato w mieście” dla dzieci z niepełnosprawnościami, który okazał się sukcesem i już wiem, że w następnym roku na pewno będzie poszerzony, jeśli chodzi o ofertę. Teraz wspólnie z Urzędem Miasta organizujemy Wigilię dla seniorów, co też jest ewenementem, gdyż do tej pory spotkania opłatkowe odbywały się półtora tygodnia przed świętami, co w żaden sposób nie poprawiało sytuacji seniorów w trakcie samego Bożego Narodzenia. Jeśli zaś chodzi o prawa człowieka, a szczególnie prawa kobiet, od samego początku angażuję się w rozwój ośrodków interwencji kryzysowej. Jestem współautorką rezolucji dotyczącej wdrożenia konwencji antyprzemocowej, czy - w kwestii osób z niepełnosprawnościami - dotyczącej respektowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, mówiącego o tym, że opiekunowie osób z niepełnosprawnościami muszą być traktowani równo.

Mówiła Pani, że szczególny nacisk należy położyć na edukowanie społeczeństwa na temat potrzeb osób wykluczonych i dotkniętych przemocą. W jaki sposób chce Pani to uczynić?

AS: Staram się całym swoim postępowaniem pokazywać, że w pogoni za życiem nie możemy patrzeć wyłącznie na swoje potrzeby. Zwracam uwagę na fakt, że potrzebujemy więcej empatii. Musimy się przygotować na to, że świat wokół nas się zmienia, że ludzie się zmieniają i że nie możemy być sami dla siebie, ponieważ kiedyś też będziemy potrzebować pomocy. Wymyśliłam projekt „Widzę, czuję, reaguję”, który obecnie konsultujemy z wydziałami Urzędu Miasta. Moim celem jest międzypokoleniowa integracja ludzi, nauczanie ich, że jeśli dajemy dobro, to zostanie nam to dobrem odpłacone. Widzę, że takie podejście ma sens i przynosi efekty w postaci zmiany ludzkich postaw. Rzetelna edukacja, zresztą nie tylko w tej kwestii, jest podstawą dobrego funkcjonowania w społeczeństwie.

A co robi radna Alicja Szczepańska w tych nielicznych momentach, gdy może w końcu pomyśleć tylko o sobie? Jakie są Pani pasje, zainteresowania?

AS: Interesuje mnie prawo karne, historia oraz pisanie. Opracowuję bardzo dużo artykułów, piszę także książkę dotyczącą mojej pracy w policji. Właściwie to muszę się przyznać, że jestem



**Magiczny
Kraków**

pracoholiczką. Mam niestety bardzo mało czasu dla siebie, wciąż żyję w totalnym niedoczasie.

Alicja Szczepańska – radna Miasta Krakowa VIII kadencji. Była policjantka i była kurator społeczna. Doradca w Miejskim Centrum Informacji Społecznej. Działaczka i aktywistka ruchów na rzecz praw kobiet. Pracuje na rzecz pokrzywdzonych i ofiar przestępstw. Aktywnie uczestniczy w akcjach charytatywnych i działalności pozarządowej na rzecz osób niepełnosprawnych i wykluczonych